

Raperzy zatrzymani za teledysk „Polski Dżihad”

6 kwietnia 2016

Sztuka też ma swoje granice. Policja zatrzymała raperów, którzy narzekali na uchodźców i nagrali się z bronią w rękę. Nawoływanie do nienawiści nie będzie ich jedynym problemem prawnym.

W internecie jest sporo mowy nienawiści i wiele rzeczy można powiedzieć bezkarnie, ale tak jest do czasu. Przekonało się o tym pięciu mężczyzn, którzy nakręcili teledysk nawołujący do nienawiści na tle rasowym.

Chodzi o teledysk do piosenki Polski Dżihad, który w chwili pisania tego tekstu da się znaleźć m.in. na YouTube. Dzieło nie jest jakoś wielce szokujące. Większość ujęć przedstawia idącego i rapującego człowieka, za którym czasem podążają zamaskowani mężczyźni (chłopcy?) z siekierami i meczetami. Raper ma kiepską dykcję, ale chwilami da się zrozumieć słowa w rodzaju „terroryści” albo „rzygać się chce”.

Po wykryciu tego nagrania policja dokonała odpowiednich analiz i ustaliła, że nagranie powstało w miejscowości Ustronie, niedaleko ośrodka dla uchodźców.

„Skrupulatnie gromadzony materiał dowodowy, połączony ze żmudną pracą operacyjną, dał podstawę, by 3 i 4 kwietnia 2016 r. przeprowadzić zatrzymania podejrzewanych. Kryminalni wiedzieli, że jeden z typowanych mężczyzn – główny wykonawca utworu, może dysponować bronią. W niedzielę 3 kwietnia, około godziny 9.00 kryminalni wspierani przez antyterrorystów i policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi dotarli do miejsca zamieszkania pierwszego podejrzewanego i podczas dynamicznej akcji zatrzymali agresywnego 38-latką. Mężczyzna próbował jeszcze zaatakować funkcjonariuszy łomem i siekierą,

ale błyskawiczne działania antyterrorystów skutecznie mu to uniemożliwiły” – czytamy w policyjnym komunikacie.

Policja dokonała również przeszukania mieszkania i samochodu. Udało się zabezpieczyć broń pneumatyczną, rewolwer gazowy, amunicję myśliwską, gazową i hukową, broń białą (meczety i szable) a także sprzęt elektroniczny (dwa laptopy i jednostkę centralną komputera). Znalazły się także 64 gramy marihuany.

Następnego dnia ranniem policjanci odwiedzili pozostałych czterech podejrzewanych w wieku od 26 do 38 lat. Ci mężczyźni nie stawiali nie stawiali oporu. U jednego z nich funkcjonariusze znaleźli maczetę, kastet i nóż.

Pierwszy podejrzany usłyszał już zarzuty dotyczące nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym oraz posiadania narkotyków. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Prokuratura zastosowała wobec podejrzanego dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju.

Ponadto dwóch 26-latków przesłuchano w charakterze świadków, natomiast dwaj pozostali odpowiedzialni za nawoływanie do nienawiści.

Chwalenie się w sieci pewnymi rzeczami nie należy do rzeczy najmądrzejszych. Polska policja namierzała już np. motocyklistów chwających się swoimi wyczynami albo rodziców dzieci, które znęcają się nad zwierzętami.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl